Nr. 27. w Poniedziałek dnia 1. Lutego 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ⅓ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 29. Stycznia. — Z Bombaju donoszą urzędownie pod d. 2. b. m., że naczelny wódz angielski Sir Colin Campbell jeszcze się znajduje w Cawnpurze, ale skoro otrzyma posiłki dostateczne wyruszy na zachód. Jenerał Outram pobił powstańców w d. 22. b. m. pod Alumbagiem. Nowe powstania nigdzie niewybuchły.

Londyn, 30. Stycznia. — Z Bombaju nadeszła depesza z d. 9. Stycznia, że Sir Colin Campbell wyruszył z Cawnpuru w kierunku zachodnim do Furrukabad. Półkownik Seaton obsadził w d. 27. Grudnia Minpore położone na zachód od Furrukabadu. Brygadyer Chamberlain wyruszył do Rohilkundy. W Indorze rozbrojono wojsko krajowe. W Bombaju dowóz był ograniczony, pieniędzy brak, kurs na Londyn 2 sz. 1½ p.

Bern, 27. Stycznia. — Rząd francuski nadesłał do rady związkowéj notę dotyczącą prawa przytułku i domaga się surowego wypełnienia jego.

Marsylia, 27. Stycznia. — Według listów z Tunisu z d. 18. b. m, Gouma naczelnik powstańców, którzy się zbuntowali w rejencyi tripolitańskiéj przeciw bejowi i któremu napróżno sułtan ofiarował schronienie i pensyą, przyjął za pośrednictwem francuskiego jeneralnego konsula w Tunisie ofiarowany sobie przytułek w połudnowéj Algieryi. Otrzyma tytuł kaida i okrąg pewien ziemi, który mu gubernator wyznaczy. W skutek téj umowy przywróconą zostanie spokojność w rejencyach tripolitańskiéj i tunetańskiéj. Bej tunetański podziękował jen. konsulowi Roches za pośrednictwo i w konsulacie wyprawiono świetną ucztę dla naczelników arabskich. Ministrowie beja pracują nad przyrzeczonemi ludności reformami i nad przetłumaczeniem praw.

Berlin, 31. Stycznia. — Najj. Pan raczył nadać ces. rosyjskiemu rzecz. radzcy stanu i dyrektorowi departamentu pocztowego Laubemu w Petersburgu gwiazdę do orderu orła czerwonego 2 klasy, kr. portugalskiemu radzcy legacyjnemu J. Gomesowi de Oliveira w Londynie order orła czerwonego 3 klasy, tudzież jen. konsulowi Gülichowi w Montevideo i byłemu kapitanowi Placheckiemu w Muskau order orła czerwonego 4 klasy.

Berlin, 30. Stycznia. — J. kr. w. książe pruski wrócił tu z Londynu przez Moguncyą.

Charlottenburg, 30. Stycz.—Najj. Pan odbywał w ostatnich dniach zwykłe spacery. Wyjechał Najj. Pan na zamek Bellevue i wrócił pieszo do Charlottenburga mimo mocnego mrozu, tam przybywszy przejechał się spacerem z Najj. Panią i jeszcze potem przez całą godzinę przechadzał się po ogrodzie zamkowym. Wieczorem przeglądał plany, które Najj. Panu przedłożył tajn. nadbudowniczy Stüller.

Berlin, 30. Stycznia. — Komisya budżetowa izby deputowanych na posiedzeniu pierwszem uchwaliła po długich rozprawach sprawozdanie przedwstępne i poleciła napisać panu Patowowi projekt do sprawozdania.

— Najwyższym rozkazem gabinetowym z d. 11. b. m. nadanym został oficerom morskim i urzędnikom marynarskim wielki uniform.

— Weser Zeitung, Bremer Handelsblatt i tutejsza Nation. Ztg. rozwodzą żale, iż ceny kramne nie postępują za spadaniem cen w handlach hurtowych. Kiedy chodziło o podnoszenie cen w skutek podskoczenia ich w handlu hurtowym, wówczas spiesznie uchwyciły tę sposobność małe handle, a teraz gdyby spadły ceny hurtowe, nie chcą zniżać cen w rozprzedaży codziennéj. Dzisiejsza Weser Zeitung mówi: ze wszystkich miast niemieckich nadchodzą skargi, że zapowiedziane tańsze ceny konsumentom, dotąd się niepraktykują, chociaż hurtowe handle znacznie spuściły sceny ryżu, kawy, cukru, małe handle nie chcą żadną miarą pójść za tym przykładem i obstają za cenami podniesionemi podczas zeszłego lata. Winą to jest prawnych przepisów, niedopuszczających współubiegania się przez koncesye, przez korporacye i tym podobne urządzenia. Część winy ponosi w tych krajach, gdzie mały handel należy do wolnego przemysłu, sama publiczność, bo nie dostaje jéj energii i zabiegłości. W Anglii, chociażby się wszyscy kramarze zmówili, celem utrzymania wysokich cen, natychmiast potworzyłyby się koalicye złożone z konsumentów, aby przez zakupna hurtowe wpłynąć na tańsze ceny kramne. Anglicy oburzeni na uroszczenia małych kramarzy natychmiast chwyciliby się opozycyi. W Erfurcie istnie stowarzyszenie przeciw nadużyciom takowym. Rzecz ta jest wielkiéj wagi. Podnoszenie się konsumcyi w skutek cen niższych towarów, jest najlepszym środkiem do ożywienia nadwątlonego handlu i mały handel powinien położyć sobie to za zadanie. Uprzywilejowany mały handel atoli przenosi ograniczoną konsumcyą i wysokie ceny i przykłada się do przedłużenia przesilenia finansowego, które jakkolwiek już niezagraża śmiercią, przecie jest zawsze stanem chorobliwym.

Najświeższe wiadomości. Gaz. wrocławska pisze: Chociażbyśmy jeszcze podzielali wątpliwość we względzie znaczenia podziału Francyi na pięć wojskowych departamentów, to adresa wojskowe podawane przez Monitora przekonałyby nas o ważności tego rozporządzenia.

Podobne manifestacye wojskowe mają bardzo niebezpieczne strony, ponieważ ciała wojskowe nie powinny rozprawiać, a całe urządzenie państwa na wielką próbę jest wystawione, kiedy armia powołuje się do odgrywania roli politycznéj, jak to się z adresów mniéj więcéj pokazuje.

Niemamy względu na sprzeczność jaka zachodzi między powołaniem się jego na zasady z roku 1789 i na armią, ale to sobie przypomnieć powinniśmy co przemawiają dzieje rzymskie o podobnych rolach odgrywanych przez wojska rzymskie.

Rząd cesarza Ludwika Napoleona przychodzi w nową erę, która ma wielkie trudności. Bystry wzrok cesarza zapewne widzi wszelkie ztąd wypłynąć mogące niebezpieczeństwa, ale mimo to poczytuje ten krok za nieodzowną konieczność.

Jak się zdaje jeszcze niewyczerpały się wszystkie środki zmierzające ku utrzymaniu spokojności i porządku, bo już pracują nad nowem prawem, które ma nadać upoważnienie rządowi do wygnania osób potępionych wyrokami trybunałów i komisyj mieszanych z dnia 2. Grudnia 1851 roku, które powróciły do Francyi i nieokazały się godnemi dozwolonego tego powrotu.

Prasa już dosyć jest ograniczona, a więc w téj mierze niespodziewają się dalszych ograniczeń.

L'Independance Belge zaręcza, iż pracują nad senatuskonsultem, aby oznaczyć skład rejencyi, na przypadek śmierci cesarza przed dojściem do pełnoletności jego syna.

Korespondenci Norda i Kolońskiéj Gazety zaręczają, iż kwestya co do wychodźców stanie się powszechną kwestyą europejską i że wszyscy posłowie mocarstw w Paryżu przyrzekli gabinetowi cesarskiemu poprzeć to żądanie u swych gabinetów.

(Z kor. Cz.) Dzienniki wiele się zajmowały temi dniami osobą p. Bunsena. Mianowany on został niedawno temu, baronem, i ma być powołany przez zaufanie królewskie do Izby panów. Mówiono nawet, że zostanie ministrem oświecenia, następnie, że powróci na dawną posadę poselską do Londynu, gdzie zawsze był dobrze widziany, i gdzie obecnie dla pielęgnowania przyjaznych stosunków prusko-angielskich, osoba jego uważa się za najwięcéj powołaniu temu odpowiadającą. P. Bunsen, w liście pisanym do Brockhausa, wydawcy drukującéj się obecnie nowo przez niego tłumaczonéj i objaśnionéj biblii, zaprzecza powyższym pogłoskom dziennikarskim, wprowadzającym go na nowo w zawód dyplomatyczny, i oświadcza, że oddawna myślą jego było, wystąpić z życia publicznego, aby się poświęcić wyłącznie życiu naukowemu, że to jest jego postanowieniem, a to tem więcéj, gdy w łasce królewskiéj widzi tylko uznanie i zachętę do dalszych badań naukowych. P. Bunsen trudni się sam korektą swego dzieła, na które protestancka publiczność zwróciła z wielką ciekawością uwagę swoją.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 28. Stycznia. — Zaonegdaj JW. de Wagner, konsul Jlny król. pruski, dawał obiad z powodu obchodzonéj w Londynie uroczystości, dla Anglików mieszkających w Warszawie, na którym wniósł toast za zdrowie i pomyślność J. k. w. księcia Fryderyka Wilhelma pruskiego i księżniczki Wiktoryi, przyjęty z największym zapałem przez biesiadujących gości. Na ten toast odpowiedział p. ob. konsula jeneralnego angielskiego toastem, za zdrowie króla i rodziny król. pruskiéj, oraz ich godnego reprezentanta w Królestwie Polskiem, gospodarza gościnnego. Kur. warsz.

— Pełniący obowiązki starszego pomocnika komisyi do rewizyi i ułożenia praw Królestwa Polskiego, radzca stanu Ordyłowski, i młodszy pomocnik, radzca kolegialny Hube, mianowani zostali starszemi pomocnikami téjże komisyi.

— JW. ksiądz Benjamin Szymański, biskup dyecezyi podlaskiéj, wyjechał do Janowa.

Rosya.

Wiadomości z Kaukazu. (Z prawego skrzydła.) W pierwszych dniach Listopada jenerałlejtnant Kozlowski otrzymał wiadomość, że Mahomet-Amin zgromadza na rzecze Kurdżinsie znaczne tłumy, z zamiarem nie tylko przeszkodzenia robotnikom oddziału majkopskiego, lecz i atakowania linii łabińskiéj.

Dla przeszkodzenia temu zamiarowi, oraz poskromienia górali mieszkających w sąsiedztwie naszych linii i niepokojących nasze wsie napadami rozbójniczemi, jen. lejtnant Kozłowski postanowił wkroczyć od strony Biełoj i Kubani do Bżeduchamu, a od strony Łaby do Machoszewców, do czego przeznaczył część wojsk oddział majkopskiego, które powierzył dowództwu jenerał majora Jagodina, i polecił jenerałmajorowi Wojcickiemu, naczelnikowi linii łabińskiéj i jen. lejtnantowi Filipson, naczelnikowi czarnomorskiéj linii kordonowéj, ażeby ze swojéj strony porobili niezwłocznie rozporządzenia stosowne dla osiągnięcia celu powyższego.

Jenerajmajor Jagodin z oddziałem złożonym z 4ch batalionów, 2ch rot strzelców celnych z gwintówkami, 40tu żołnierzy ze sztucerami, 5ciu secin kozaków i 40tu ludzi z milicyi, mając obok tego 6 lawet racowych, 8 dział lekkich, 2 pozycyjne piesze i 2 konne kozackie, wyruszył w nocy na 4. Listopada z Majkopu do posterunku biełoreczyńskiego, gdzie przyłączywszy do swego oddziału jeszcze 4 roty, 3 seciny kozaków i 2 działa lekkie i przeprawiwszy się przez rzekę Biełę, posunął się w nocy na 6. t. m. ku aułowi wielki Teter-Chabl, położonemu na lewym brzegu rzeki Pszisz. Urządzenie przeprawy przez błotnistą rzeczkę Kurgo i przejść w 6ciu wielkich i bardzo silnych zasiekach, porobionych na prawym brzegu rzeki Pszisz dla zasłonięcia wsi wyż wzmiankowanéj, nareszcie rozkopanie obu brzegów prawie prostopadłych rzeki Pszisz, którą oddział przeszedł w bród, opóźniły 6. Listopada poruszenia jen. majora Jagodina. Lecz przezwyciężenie wszystkich przeszkód powyższych nie wywołało w wojskach naszych żadnéj straty, albowiem górale bądź wskutek niespodzianego wkroczenia, bądź z powodu niesnasek domowych, które osłabiły znacznie w tych czasach siły ich moralne, nie strzegli żadnéj przeprawy ani żadnéj zasieki, i tylko przy zbliżaniu się kolumny jen. majora Jagodina do prawego brzegu rzeki Pszisz, dali z aułu wielki Teter-Chabl kilka wystrzałów karabinowych, które nie zrządziły nam żadnéj straty.

Dni następnych, od 6. do 10. Listopada, jen. major Jagodin stanąwszy obozem na prawym brzegu rzeki Pszisz, wysyłał na lewy brzeg oddziały dla niszczenia aułów i wyrębywania lasu. Do 10. Listopada 5 najbogatszych wiosek nieprzyjacielskich wraz z ogromnemi zapasami zboża i siana zostały po niejakiem ostrzeliwaniu się do gruntu zburzone; z tych auł wielki Teter-Chabl dostał się w nasze ręce z całem prawie mieniem, albowiem niespodziane zjawienie się naszego oddziału nie dozwoliło mieszkańcom nic z sobą zabrać. Urządzenie do kraju Bżeduchów dogodnéj komunikacyi przez wyrąbanie lasu, należy także do liczby rezultatów uwieńczonego powodzeniem poruszenia zaczepnego jen. majora Jagodina. Podczas powrotu oddziału do posterunku biełoreczyńskiego, dokonanego 11. Listopada, górale wsparci bandami Mahomet-Amina, który nadciągnął 8. t. m. z wąwozu kurdżińskiego na pomoc Bżeduchom, atakowali straż tylną i usiłowali zająć jeden z wąwozów znajdujących się na drodze oddziału, lecz zostali ze stratą odparci. Dnia 12. t. m. oddział miał dniówkę w posterunku biełoreczyńskim, a 13. wrócił do Majkopu. Strata nasza podczas całego poruszenia wynosi 2ch oberoficerów i 10ciu żołnierzy ranionych.

Jednocześnie jenerałmajor Wojeicki, z oddziałem złożonym z $2\frac{3}{4}$ batalionów, 4 rot strzelców celnych, 12 secin kozaków i 100 ludzi z milicyi, przy 12 działach, przeprawiwszy się 6. Listopada o zmroku przez rzekę Łabę, posunął się ku rzece Psefir. Ustawiwszy oddział na rzekę Ecefcako, począł wyrębywać w lesie dzogi dla otwarcia łatwego dostępu w głąb kraju. 9. Listopada górale nie przeszkadzali robotom, lecz 10. zgromadzili się w znacznéj liczbie rozpoczęli walkę ze strażą przednią obozu, w mniemaniu, iż na skutek wysłania kolumna na roboty, w obozie pozostała nieznaczna liczba wojsk; lecz wysłany wnet przeciw nim oddział gowiódł im, żc się omylili, i zadał im w ataku stanowczym wielką klęskę. Strata nieprzyjaciela nie jest wiadomą; nam zabito jednego milicyanta, raniono jednego kozaka i czterech milicyantów, oraz kontuzyonowano jednego oberoficera. 11. Listopada po ukończeniu robót około wyrębywania lasu, oddział wrócił na rzekę Łabę, nie będąc przez nieprzyjaciela ściganym. Oprócz urządzenia w głąb kraju drogi dogodnéj, wojska zniszczyły około 15,000 stogów siana nieprzyjacielskiego.

Od strony Czarnomoryi wyznaczony był do działania za rzeką Kubań oddział dowodzony przez pułkownika Borzikowa, złożony z dwóch batalionów połączonych pułków piechoty Brzeskiego i Litewskiego, 700 pieszych i 500 konnych kozaków Bzarnomorskich, z 4 działami i 6 lawetami racowemi. Przeprawiwszy się 5. Listopada przez Kubań, oddział ten wkroczył do 13. t. m. po czterykroć do kraju Bżeduchów, za każdym razem niespodzianie, poruszając się w trzcinie pokrywającéj lewy brzeg rzeki Kubań, zniszczył do szczętu 3 auły wraz z zapasami zboża i siana, wziął do niewoli 8 górali i zabrał nieprzyjacielowi 1973 baranów i 137 sztuk bydła rogatego. Oddział ten stracił w ranionych jednego oberoficera i 8 żołnierzy.

Francya.

Paryż, 26. Stycznia. — Dzisiejszy Monitor oświadcza bez ogródki, dla czego przedrukowywał adresy wojska do cesarza przesyłane. Nie możem mówi to pismo, dla braku miejsca wszystkich adresów przesłanych z powodu zamachu z dnia 14. Stycznia r. b. do cesarza zamieszczać w naszym dzienniku; lecz ponieważ jest rzeczą potrzebną, aby kraj poznał ducha, którym armia jest przejętą, przytoczymy przeto niektóre adresy każdéj dywizyi wojskowéj. Potém następuje 26 adresów w téj myśli wybranych, na czele których adres cesarskiéj gwardyi poprzedzony adresem gwardyi zuawów, o którym się na to odwołują, że cesarzowi wszyscy prawie członkowie tego pułku osobiście znani są i ubolewają nad tem że nie mogli w ocaleniu drogiego życia cesarskiego w śród pełnego dnia zajaśnieć swoją uległością. Woltyżery gwardyi podziwiają szczególniéj wielkość duszy i odwagę, którą cesarz w owem okropnem zdarzeniu rozwinął. Ułani gwardyjscy dumni są z tego, że należą do korpusu gwardyi, który naprzód miał szczęście przelać krew swoję za cesarza, którego świetna dynastya zdoła zapewnić spokojność i wielkość Francyi. Szasery gwardyi żałują, że nie mogli wystawić przy téj sposobności piersi swojéj na wystrzały wymierzone na cesarstwo; gwardya artyleryi konnéj oświadcza, że i ona gromadzi się około monarchy, który Francyi jest nader drogim, zapewniając jéj dobro a którego bardziéj jeszcze, niż miłość żołnierzy ochrania Boża ręka i wspiera go w spełnieniu świetnych jéj losów. Dywizya 19. wojenna zapewnia, że w najgorszym razie nie ścierpi armia, żeby ujmę uczyniono dziedziczności korony cesarskiéj. Dowódzca 4éj poddywizyi 19 dywizyi generał hrabia Clarembault oświadcza: Armia, powołana zawsze, odgrywać w czasach przesilenia rolę polityczną, ma nadzieję, że podobnego rodzaju zbrodnie się niepowtórzą; ale gdyby Bóg kiedyś inaczéj postanowił, gdyby Francya w dniu żałoby miała tego postradać, który teraz losami jéj kieruje tak mocną ręką, anarchia napróżnoby się cieszyła z prędkiego zwycięstwa. My, szefowie armii pokazalibyśmy, że serca nasze do wysokiego syna W. C. M. jak do ciebie Sire należą i że ramiona nasze i miecze utrzymają w razie potrzeby przysięgę wierności, którąśmy złożyli.

— Do Norda piszą ztąd, że hr. Walewski wysłał dn. 22. Stycznia notę, w któréj żąda rząd francuzki od Anglii, Belgii, Piemontu i Szwajcaryi pewnych względem wychodźców politycznych, postanowień zdolnych zapobiedz nowym zamachom.

— Mówią, że mocarstwa, mianowicie niemieckie prosiły rząd francuzki, ażeby w interesie porządku europejskiego podał środki względem wychodźców

— Książe Paszkiewicz przybył z własnoręcznem pismem od cesarza Aleksandra do cesarza Napoleona.

— Cesarz z ministrami swemi naradzał się po kilka razy nad środkami, jakich się chwycić wypada, gwoli zapobieżenia podobnym, jak ostatni zamachom. Z wszystkiego, co słychać, zdaje się, że cesarz postanowił unikać wszystkiego, coby mogło mieć pozór dowolności i gwałtu, a mianowicie nie mają być postanowione nawet ostrzejsze środki przeciw prasie. Wychodzcy w kraju mają być stosownie do swego prowadzenia się traktowani, mniéj lub więcéj ostrzéj, bardziéj lub mniéj obserwowani, i na tem koniec.

— Mówią, że gabinet angielski domaga się rewizyi prawodawstwa francuskiego, względem paszportów. Całą bowiem winę Anglia przypisuje brakowi niedostatecznéj ostrości względem udzielania paszportów.

— Zapewniają, że rząd ma w swym ręku nić spisku względem dwudziestu osób aresztowanych. Nie wątpią ani o winie ani o porozumieniu się tych dwudziestu, równie nie wątpią o europejskiéj donośności spisku tego. To pokazuje się już z tego, — mówią w sferach rządowych — że umiano utrzymać pogłoskę niepewną, uczynioną niby z niechcenia, o powstaniu w miesiącu Styczniu. W Rzymie przedsięwzięte aresztowania rozjaśnią — tak się tu spodziewają — bardzo tę rzecz.

— Minister spraw wewnętrznych złożył cesarzowi następujące sprawozdanie:

»N. Panie! W chwili gdy zamach podobny jak w d. 14. b. m. świat przerazi i najbardziéj niedowierzającym nawet jasno przedstawi w jak dziki bezrząd popchnęłoby Francyę morderstwo, oczekuje każdy, aby się rząd wzmógł i zapobiegł tego rodzaju niebezpieczeństwom. Nie dając się porywać powszechnemu oburzeniu, wypada sobie z spokojnem lecz stałem umiarkowaniem, odmierzającem siłę lekarstwa według wielkości złego, uobecnić niebezpieczeństwo i umieć następnie działać. Najniezaprzeczeńsze niebezpieczeństwo leży w owéj niewyczerpanéj zgrai zabójców, którzy w biały dzień o kilka mil od granic naszych zwerbowani, w parę godzin swych wysłańców i straszne swe narzędzia śmierci aż w łono Paryża rzucają. Cóż ich najwięcéj ośmiela, cóż szczególniéj tych rozzuchwala, którzy ich płacą i kierują niemi? oto próżna nadzieja, że rewolucya skoro zdruzgocze to silne ramię, które ją pokonało, odda im na łup Paryż, Francyę i część Europy.

Nadzieja ta, istne złudzenie w obec energicznego rządu, przywiązanéj armii i zadowolonego ludu, utrzymuje się z jednéj strony bezprzestannie czynnem działaniem demagogii organizującéj i szerzącéj agitacye, z drugiéj strony bezrozumną opozycyą szczątków dawnych stronnictw, które również bezrozumnie spodziewają się od anarchii, dla siebie nawet niemożliwego, zmartwychwstania.

Ażeby położeniu temu zapobiedz, przedłożone zostaną W. C. Mości do zbadania rozmaite środki. Jeden z tych środków dozwalają prawa nasze wprowadzić natychmiast w wykonanie tj. nie cierpieć dłużéj aby pewne dzienniki były w rękach nielicznych, lecz niestrudzonych przywódzców, codziennemi narzędziami demagogicznéj roboty i urzędowymi prawie organami wszelkich z ich strony pośrednich lub bezpośrednich napadów. Niemożna również cierpieć, aby bezustanne zamaskowane zaczepki wymierzane przeciw nowéj dynastyi i konstytucyi, jaką sobie kraj nadał, uważano za możliwe i w bliskiéj przyszłości zdolne się w rzeczywistość zamienić. Pomiędzy dziennikami francuskiemi łatwo te policzyć, których ukryta działalność o ile może innym nadziejom toruje drogę niż trwałości cesarstwa. Dopóki wolna Anglia lękała się intryg przyjaciół pretendenta i ciosów przeciwko rodzinie dzisiaj panującéj, wolność, z któréj tak jest dumną, gasła w obec energicznéj surowości. Rząd twój N. Panie jak rząd angielski długo po Wilhelmie III., znajduje się w widocznym stanie obrony swéj prawowitości, jak tego zamach 14. Stycznia zbytecznie dowodzi. Uchybilibyśmy własnemu obowiązkowi, niechwytając w interesie społeczeństwa natychmiast za broń, jaką nam istniejące prawodawstwo podaje, wnoszę przeto, aby W. C. Mość prawo drukowe z r. 1852 w surowe rozkazał wprowadzić wykonanie.

Przegląd założony zaledwo przed dwoma laty jako organ polityczny, zapomniał zaraz nazajutrz po otrzymaniu koncesyi o zobowiązaniach przez żeranta swego formalnie przyjętych i otworzył szpalty swe najohydniejszym wpływom demagogii. Revue de Paris stara się dziś za pomocą korespondencyi być ogniskiem rodzaju agitacyi, któréj rząd widział ślady w kilku departamentach. Prowadzi zresztą uporczywą propagandę, a ostatni jéj numer zawiera jeszcze apoteozę wspomnień i nadziei republikanckich idei. Od dwóch lat dwukrotnie ostrzegana, w końcu zawieszona, może już tylko być dziś zakazaną, dekret bowiem z 17. Lutego 1852 r. dozwala tego zakazu, o którego orzeczenie udaję się do W. C. Mości.

Dziennik Spectator (dawniéj Assemble nationale), który pod całkiem innym sztandarem od przywrócenia cesarstwa nieprzestawał prowadzić przytłumionéj, lecz nieustającéj walki z nowemi instytucyami, wczoraj jeszcze wywierając chorągiew przeciw chorągwi — wpośród wyrazów obrzydzenia, jakiemi go zamach 14. Stycznia przejmuje, znalazł sposobność przemówienia na korzyść »bronionych przez siebie zasad« i dodaje niepomnąc na historyą zamordowania Henryka III., Henryk IV. i księcia Berry, że »obrzydliwe te namiętności znajdowały niegdyś hamulec w zbawiennem prawie monarchii, które

zasadę dziedziczności stawiało po nad wszelkie zmiany i ambicye, przez co czyniło zbrodnię bezużyteczną i pozbawiało ją pod pewnym względem wszelkiéj podstawy«.... Jest to zapominać zbytecznie, że dziedziczność korony w rodzinie casarskiéj jest podstawą zasadniczą, 8 milionami głosów w konstytucyą naszą wpisaną. Dziennik ten już także 5 razy ostrzegany i 2 razy zawieszany, według zdania mego winien być równie zakazanym. Środki te surowe Najj. Panie są wpływem sprawiedliwości.

Rząd wielkiego narodu nie powinien się dawać ani zręcznością pióra skrycia podkopywać, ani ulegać gwałtownym zaczepkom wyuzdanéj zaciekłości spisków. Wspomniony przezemnie dekret jest słuszną karą dla tych, których dotyka, a prócz tego stanie się przestrogą dla innych. Jestem itd.«

(podp.) Billault.

Czytamy daléj w części urzędowéj Monitora następujący dekret cesarski, znoszący Revue de Paris i Spectatora:

»Napoleon i t. d. W skutku raportu naszego ministra sekretarza stanu w wydziale spraw zewnętrznych; ze względu na rozporządzenia art. 32. ustawy organicznéj z 17.—29. Lutego 1852, ze względu na zastrzeżenia dane urzędownie pismu Reve de Paris 14. i 17. Kwietnia 1856 r., ze względu na orzeczone względem pisma tego w d. 24. Stycznia 1857 zawieszenie; ze względu na artykuły ogłoszone w nrach tegoż przeglądu z 1. Marca, 15. Kwietnia, 1. Maja, 1. Sierpnia, 15. Sierpnia, 15. Listopada, 15. Grudnia 1857 p. n.: »Indywiduum i państwo«; Kronika (Robespierre i Danton); Dusza kata; Królestwo rozebrane (en déshabillé); Dzieje chłopów; Kamil Desmoulins i p. Marek Dufraisse; Węgry w r. 1857; Religia i przyszłość; ze względu na artykuł zamieszczony w nrze z 15. Stycznia 1858 roku zaczynający się od wyrazów: »Są epoki wydające się martwemi« i podpisany, Laurant Pichot; ze względu na ostrzeżenia dane urzędowanie dziennikowi Spectateur (dawne Assemblée) w d. 1. Marca 1856, 6. Kwietnia 1853, 29. Marca 1856 i 11. Listopada 1857; ze względu na 2 zawieszenia orzeczone względem tego dziennika w dn. 6. Marca 1854 i 7. Lipca 1857; ze względu na ogłoszony w nrze z 17. Stycznia 1858 zaczynający się od czasów: »Na pierwszą wieść o zamachu« i podpisany »Letellier«.

Postanowiliśmy i stanowimy:

Art. 1) Revue de Paris i dziennik Specateur (dawne Assemblée nationale) są i pozostają zniesione.

Art. 2) Nasz minister sekretarz stanu w wydziale spraw zewnętrznych czuwać ma nad wykonaniem tego prawa, które wpisane będzie w dzienniku ustaw.

Dan w pałacu tuileryjskim 18. Stycznia 1858.

Minister sekretarz stanu (podp.) Napoleon.«
Billault.

Anglia.

Londyn, 26. Stycznia. — Patryota włoski oświadcza w piśmie prowincyalném, że Orsini nie jest ani hrabią ani adwokatem, jest to człowiek bez wykształcenia i wiadomości, który się odszczególnił energią i zuchwalstwem. Książkę, opisującą jego prawdziwe częścią zmyślone przegody nie on napisał, ale Miss Marton White, któréj tylko podał materyały. Z powodu użycia pieniędzy za prelekcye swoje poróżnił się już oddawna z Mazzinim.

Turcya.

Szczegółowe wiadomości z Carogrodu sięgają do 16. t. m. Mianowanie Alego baszy wielkim wezyrem znane już z depeszy telegraficznéj, jest najważniejszém doniesieniem ze świata urzędowego. Mianowanie to spóźnione zostało z powodu przesądu tureckiego. Wiadomo że u wszystkich ludów wschodnich a między innemi u Turków utrzymuje się silnie wiara w wpływ gwiazd i konstellacyj na losy człowieka; wiara która zresztą długo trwała w Europie wraz z astrologią. Przesąd ten był powodem, iż wydanie hatu sułtańskiego zawierającego nominacyę nowego wezyra, długo spóźniano. Albowiem zaraz po śmierci Reszyda baszy księżyc wszedł w znak Niedźwiadka, a konstellacya ta byłaby według przesądu bardzo niesprzyjającą nowo mianowanemu. Sułtan przeto spóźnił wydanie hatu aż do wyjcia księżyca z znaku Niedźwiadka, i hat ukazał się dopiero 11. t. m.

Chociaż w wydaniu hatu stósowano się do przesądu wschodniego, jednak w jego redakcyi opuszczono zwykłą napuszystość wschodnią i ułożono go poprostu. Hat ten brzmi: »Mój wierny wezyrze Ali baszo! wysoki urząd wielkiego wezyratu jest tobie powierzony; równocześnie prezesostwo rady transymatu oddane zostało Mechmedowi-Kipresli paszy, dawnemu prezesowi tejże rady, a ministerstwo spraw zagranicznych Fuadowi baszy tymczasowemu prezydentowi tejże rady. Spełniajcie urzędy wasze z gorliwością i rozwagą których interes naszego państwa właśnie teraz tak silnie wymaga. Niech wam Bóg udzieli łaski i prowadzi was!« Hat ten przeczytany został w południe w gmachu Porty z zwykłemi obrzędami, a zaraz popołudniu nowy wielki wezyr udał się do pałacu sułtańskiego i kilka godzin naradzał się z sułtanem. Ze wszystkich posłów najprzód baron von Prokesch odwiedził wielkiego wezyra i miał z nim kilkogodzinną rozmowę, Zresztą nic nie jest wiadomo o zamiarach wielkiego wezyra.

Czy lord Redcliffe wróci na swoją posadę, czy też kto inny posłem angielskim w Stambule będzie mianowany: oto drugi przedmiot zajmujący w téj chwili polityków carogrodzkich. Podczas kiedy utrzymują że w pałacu angielskim czynią przygotowania na przyjęcie nowego posła lorda Lyonsa, równocześnie Journal de Constantinople zaprzecza pogłosce o dymisyi lorda Redcliffa.

Sprawa Księstw Naddunajskich, chociaż bardzo obchodzi Portę i zajmuje mocno świat dyplomatyczny przestała jednak interesować silnie publiczność europejską, jak tylko ujrzano że sprawa ta była jedynie erą dyplomacyi która jéj dała wielkie rozmiary, a dzisiaj poruszywszy wiele namiętnosci w Wołoszczyznie i Mołdawii, sprawę tę opuszcza. Zresztą sprawa Księstw stoi bez ruchu od miesiąca: Dywany jeszcze przed końcem Grudnia czynności swe zawiesiły niechcąc i niemogąc prawie przedstawiać życzeń co do administracyi wewnętrznéj kraju przed rozwiązaniem ważnych pytań politycznych tyczących się bytu tegoż kraju; komisya reorganizacyjna raportu swego jeszcze nie złożyła konferencyom, a sułtan jeszcze nie ogłosił firmanu rozwięzującego Dywany, choć utrzymują iż firman ten 17. lub 18. t. m. miał być posłany do Bukaresztu i Jass. Sprawa ta jest więc faktycznie zawieszoną, a według wieści obiegających świat dyplomatyczny, które już dawno podaliśmy, zupełnie rozwiązaną; gdyż wielkie mocarstwa miały się zgodzić na plan reorganizacyi Księstw Naddunajskich na zasadzie upodobnienia obu krajów pod względem administracyjnym i prawodawczym, a rozłączenia ich pod względem politycznym.

Mimo tego stan rzeczy w Wołoszczyznie i Mołdawii, a więcéj może wzburzenie umysłów w Serbii, bierne powstanie w Bośnii ludności słowiańskochrześciańskiéj wzbraniającéj się płacić podatków coraz bardziéj zwiększanych, czynnie powstanie w Hercegowinie, bójki z Czarnogórcami, słowem ruch całego żywiołu słowiańskiego rozciągający się nawet do Bółgaryi, — powodują Turcyę do wzmocnienia armii naddunajskiéj, mającéj główne stanowiska w Widdynie i Ruszczuku, i do tworzenia silnego korpusu mającego działać w Czarnogórze, w Bośnii i Hercegowinie. Drugim powodem do formowania tych korpusów jest dążenie Porty do zmienienia w prowincye tureckie krajów które sobie połowiczną niepodległość wywalczyły i są tylko pod opieką turecką, słowem dążenie do centralizacyi państwa objawiające się od chwili zawarcia pokoju paryskiego. Szczegółów o powstaniu w Hercegowinie nie przynoszą wiadomości z Carogrodu.

Między potocznemi wiadomościami stambulskiemi najważniejsze są: o nowym podziale Stambułu na cztery dzielnice, gdy przedmieścia Pera i Galata tworzyć będą piątą, i w skutku tego o podziale tworzącéj się żandarmeryi na pięć oddziałów; o odkryciu znów towarzystwa fałszerzy monet, co w Turcyi jest na porządku dziennym; nakoniec o bytności sułtana w teatrze na przedmieściu Pera. Bytność ta sprawiła wielkie wrażenie w ludności stambulskiéj i naturalnie niepodobała się bardzo starowiercom tureckim. Jeszcze 11. t. m. zapowiedziano afiszami przybycie sułtana do teatru; zaś 12. o 4téj popołudniu wojsko stojące garnizonem w Pera utworzyło szpaler przez ulice aż do teatru. O piątéj wieczorem ukazał się sułtan konno, za nim książęta rodziny, ministrowie i wielka świta baszów, szambelanów i służby. W przedsionku teatralnym sułtan przyjęty był przez wprowadziciela posłów Kijamil baszę, założyciela teatru p. Aleona i dyrektora teatru p. Nauma. W sali teatralnéj zgromadziło się ciało dyplomatyczne i piękny świat z przedmieścia Pera: na scenie przedstawiano operę i balet. (Cz.)

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 30. Stycznia 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) mniejszy nieco obrot, na Luty $31\frac{1}{4}$ list., na wiosnę $32\frac{1}{6}$ list., na Kwiecień Maj $32\frac{1}{2}$ list.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) nieco taniéj, na miejscu (bez beczki) $13\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$ (z beczką) na Luty $14\frac{1}{6}$—$\frac{1}{4}$ pien., na Marzec $14\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$ pien., na Kwiecień 15 pien., na Kwiecień Maj $15\frac{1}{4}$ pien.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 30. Stycznia.

Pszenica 50—65 tal.

Żyto 38—$38\frac{1}{2}$ tal., na Styczeń 38—$\frac{7}{8}$ tal., na Styczeń Luty i Luty Marzec $37\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę $37\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec $38\frac{1}{4}$—38 $\frac{3}{4}$ tal.

Owies 29—32 tal., na wiosnę $28\frac{1}{2}$ tal.

Olej rzepiowy $12\frac{2}{3}$ tal., na Styczeń $12\frac{2}{3}$ tal., na Styczeń Luty $12\frac{2}{3}$ tal., na Luty Marzec $12\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $12\frac{7}{12}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Okowita bez beczki $17\frac{5}{12}$ tal., na Styczeń i Styczeń Luty $17\frac{7}{2}$—$\frac{3}{8}$ tal., na Luty Marzec i Marzec Kwiecień 18—$17\frac{7}{8}$ tal., na Kwiecień Maj $18\frac{5}{8}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 19 tal., na Czerwiec Lipiec $19\frac{1}{2}$ tal.

Gdańsk, 30. Styczn. — Po powietrzu dość łagodnem od połowy tygodnia mocny mróz uchwycił. Lód na Wiśle się wzmocnił i sanna w całéj okolicy wyborna. Z rana mróz od 12 do 14 stopni Reaumira, w południe 8 do 10 stopni.

Angielskie targi przy braku spekulacyi były bez ożywienia. Dowozy wystarczały na potrzeby konsumcyi, pomimo zawieszenia wielu robót, z powodu nie zbyt wysokich cen ciągle wzrastającéj, co zbawiennie wpłynąć może na przyszły rozwój handlu zbożowego.

Powietrze czyste i mrozy przyczyniły się do poprawienia niektórych gatunków pszenicy krajowéj; lepsze ziarno odchodziło po cenach z przeszłego tygodnia, zagraniczne nie doznało zmiany co do wartości swojéj, ale też nie robiono prawie żadnych interesów.

W Holandyi ceny się miały ku zniżeniu; we Francyi dla obfitości zapasów na podwyższenie nie zanosi się.

Na naszéj giełdzie nie brakło chęci do kupna pszenicy, ku końcowi tygodnia mało znaczne uciśnienie cen było widocznem. Targ żytni zamknął się pod najlepszem wrażeniem.

Spirytus 15 tal. beczka, na dostawę 1. Marca $15\frac{1}{24}$ tal.

Sprzedano w ciągu tygodnia na giełdzie pszenicy szefli 10,020, żyta 5760, jęczmienia 1020, grochu 210.

Płacono za szefel pruski wagi berlińs.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	89—91	2	8	4	2	15	—
»	91—93	2	16	3	2	18	10
»	93—94	2	18	10	2	20	10
Zyta	88—91	1	9	9	2	12	7
Jęczmienia	77—81	1	4	—	1	15	—
Grochu					1	25	—

Na drzewo zaczyna być trochę pytania.

Kursa zamian: Londyn 200. Amsterdam $102\frac{2}{3}$. Hamburg $45\frac{1}{2}$.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 31. Stycznia.

BAZAR. Lewicki z Pleszewa, Przyłuski z Łagiewnik, Rożnowski z Sarbinowa, Sempołowski z Gowarzewa, Znaniecki z Mechlina, Mielżyński z Dąbrowy i Wilczyński z Szurkowa.

HOTEL BERLINSKI. Szenic z Korzkw, Bojanowski i Bojanowska z Karczewa, Lange z Gniezna i Wieczorkiewicz z Bonikowa.

Z dnia 26. Lutego.

BAZAR. Traube z Berlina, Sławski z Komornik, Nieżychowski z Granówka, Paliszewski z Gembic, Dunin z Lechlina, Swinarska z Kruszewa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Alemann z Szamotuł, Machatius i Russak z Gniezna, Büchler z Elberfeldu, Koch z Bremy, Bussweiler z Frankfurtu n. M., Frankenberg z Fürth, Löschbrand z Szczecina, Labroisse z Giessen, Jouanne z Pleszewa.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Loga z Janowca, Limann z Sierosławia, Limann z Körlina, Mańkowski z Rosyi, Ackermann z Berlina, Freymark z Wrześni, Janecki z Grodziska, Märtens z Ilsenburga, Schönberg i Cohn z Berlina, Assmann z Lüdenscheid, Sack z Limbachu, Pistorius z Magdeburga, Simons z Akwisgranu, Arnold z Szczecina.

HOTEL DU NORD. Wolański z Barda, Gajewski z Kosmowa, Mańkowski z Rudek, Twardowski z Szuczyna, Sulerzycki z Połażejewa.

HOTEL PARYZKI. Skoraszewski z Bliżyc, Skórzewski z Nekli.

POD CZARNYM ORŁEM. Kriecki z Berlina, Ende z Frankfurtu n. O., Rogoziński z Soboty, Dzierzanowski z Glinna, Garczyńska z Iwna, Dyminski z Sobarczewa. Arndt z Gozdowa, Suchorzewski z Puszczykowa, Nitze z Żernik.

HOTEL BERLINSKI. Wernekink z Kościana, Ludwig z Warszawy, Jäne z Bruneck, Reichel z Królewca, Exiner z Schlochau, Hirschberg z Gniezna, Hämmerling z Gniewkowca, Jesionek z w. Rybna.

POD BIAŁYM ORŁEM. Kuttner z Rogoźna, Bociański z Grodziska, Schmedicke z Głogowa.

HOTEL KRUGA. Frömsdorff z Środy, Burchard z Rakówka.

POD BARANKIEM. Sziresny, Schmidt i Reimann z Pogorzeli, Hahn z Koźmina.

Teatr miejski w Poznaniu.

We wtorek dnia 2. Lutego na benefis pana Kreen na żądanie: ***Napój miłosny,*** opera komiczna w 2 aktach przez Donizettego; poprzedzi ***Moja ciotka — Twoja ciotka,*** krotochwila ze śpiewami w 1 akcie przez Jakobsohna.

Przygotowuje się dla Pana Guthery »Robak i Robaki« czyli »Familia komików.«

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Gnieźnie

Gniezno, dnia 28. Grudnia 1857.

Dobra szlacheckie w prowincyi Poznańskiéj w powiecie Gnieźnieńskim położone, Karsewo I. części, do Romana Bojanowskiego należące, oszacowane na 22,302 Tal. 12 Sgr. 7 Fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 3. Września 1858. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnéj z księgi hipotecznéj niewypływającéj z ceny kupna swego wynagrodzenia żądają, muszą swe pretensye u Sądu subhastacyjnego zameldować.

Aukcya towarów, wina i mebli.

Z polecenia zarządzcy massy konkursowéj po kupcu Graffsteinie sprzedawać będę w środę dnia 3. i w czwartek dnia 4. Lutego r. b. przed południem od 9—11. i po południu od 3 do 6 godziny przy placu Sapieżyńskim w domu pod Nr. 2. najwięcéj dającemu za gotówkę

pozostałe jeszcze zapasy towarów,

jako to: wszelkie towary kolonialne, cygara, tabakę, likiery, absynty, wino reńskie i czerwone Bordeaux, utensylia do kramu i sklepu, naczynia, butelki, i 2 machiny parowe do palenia kawy, jako też ***meble mahoniowe i brzozowe,*** sprzęty domowe i gospodarcze.

Lipschitz, Król. Komisarz aukcyjny.

Bank akcyjny Prowincyalny
W. X. Poznańskiego.

Panów Akcyonaryuszy Banku akcyjnego Prowincyalnego Wielkiego Xięstwa Poznańskiego wzywamy niniejszém, stósownie do §. 6. Statutu, aby ostatnią wypłatę 25 procentową, w ilości ***sto dwudziestu i pięciu Talarów pruskim kurantem za każdą akcyę*** w dniu **3., 4.** albo **5.** Lutego r. b. przed południem od 9. do 12. godziny w lokalu Bankowym, pod Nr. 17. ulicy Fryderykowskiéj, w gotowiźnie złożyli, i w tym celu arkusze pokwitowań z akcyj z dwoma, podług liczby bieżącéj uporządkowanemi wykazami wręczyli; a nawzajem odpowiednie dokumenta akcyjne w przeciągu 14 dni wydane zostaną. Zdarzyć się mogące na arkuszach pokwitowań Blanko-cessye powinny być poprzednio czytelnie wypełnione, gdy wydanie akcyj tylko za złożeniem arkuszy opatrzonych w dokładnie wypełnione cessye nastąpić może.

Dla ułatwienia Interessentom zamiejscowym Dyrekcya Banku gotowa jest przyjmować także bezpośrednio frankowane nadsyłki przez pocztę i nastę-

Poznań, dnia 4. Stycznia 1858.

pnie odsełać akcye, na ryzyko i koszt Interessentów.

Rada administracyjna
Banku akcyjnego Prowincyalnego Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Bielefeld.

Do końca karnawału podejmuje się wyuczyć tańczyć za opłatą 3 Tal. Ktoby życzył abym udzielał lekcye tańca, przez czas postu w domu Jego, raczy się zgłosić osobiście lub listownie do Kassyna Nr. 44. Poznań, dnia 30. Stycznia 1858.

Kornel Szczepański.

Walne Zebranie Członków Towarzystwa Pomocy Naukowéj dla Młodzieży W. X. P., odbędzie się w Poznaniu **w Czwartek dnia 11. Lutego** *r. b. o godzinie* **4** *po południu, w mniejszéj Sali bazarowéj, na które w imieniu Towarzystwa zaprasza*

Dyrekcya Towarzystwa Pomocy Naukowéj.

J'ai l'honneur de me mettre à la disposition des mères de famille, pour des leçons privées de français. Le prix est de 10 Sgr. par heure pour une seule élève, et de 5 Sgr. pour chacune, si plusieurs partagent la leçon. Mais je n'en admets pas plus de 6 à la fois. Je me chargerai aussi, comme par le passé, d'élever dans mon intérieur 4 ou 6 jeunes filles, appartenant à des familles liées entr' elles de parenté ou d'amitié: j'invite donc les personnes, qui, sous ce dernier rapport, voudraient m'honorer de leur confiance, à venir prendre auprès de moi, d'ici à la pâque prochaine, connaissance de mes conditions.

Poznań, rue Rycerska Nr. 10. **Leocadie de Garric.**

Pensionnat français à Breslau

Teich Str. 2. B.

dirigé par M. Bragard, professeur de français. Ce pensionnat avantageusement recommandé n'admet que les fils de familles polonaises nobles et distinguées.

Szanownych Członków Koła Towarzyskiego zaprasza Dyrekcya na Walne Zgromadzenie, dnia 9. Lutego r. b. o godzinie 6. z wieczora w lokalu Koła odbyć się mające.

Wydzierzawienie dóbr.

Majętność ***Smogulec*** w obwodzie Rejencyi Bydgoskiéj, powiecie Wągrowieckim, milę 1. od kolei Berlinsko-Królewieckiéj, ćwierć mili od rzeki spławnéj Noteci położona, z należącemi do niéj folwarkami Prostkowem, Budkami i gorzelnią, zawierająca około 2800 mórg pruskich areału, między któremi około 800 m. łąk polnych i notećkich, przy ostatnich około 100 m. irygacyjnych, zamyśla dziedziczka tychże dóbr na lat 12 od S. Jana r. b. z wolnéj ręki wypuścić w dzierzawę. Warunki rzeczonéj dzierzawy w biórze dominialném w Smoguleckiéj wsi pod Gołańczą i u Wgo Sędziego Gregor w Poznaniu przejrzane być mogą; a kassyer dominialny p. Baranowski w Smoguleckiéj wsi zamieszkały, ma polecenie chęć dzierzawienia mającym, dobra w mowie będące na miejscu wskazać i na żądanie obeznać ich z wszystkiemi stosunkami dóbr dotyczących się.

Smogulecka wieś, dnia 20. Stycznia 1858.

Dominium majętności ***Smogulec.***

Panów posiedzicieli dóbr, którzy dobra sprzedać lub wydzierzawić, bory itd. sprzedać i mego pośrednictwa ku temu użyć zechcą, upraszam najuprzejmiéj, aby mi dotyczące prospekta bardzo szczegółowo i spiesznie łaskawie nadesłać raczyli.

H. Hartmann w Wronkach.

Nasienie hojny (pinus sylvestris) . funt po 15 Sgr.
» sośniny (pinus picea) . . » » $7\frac{1}{2}$ »
» modrzewia (pinus larix) . » » 12 »
sprzedaje w gatunkach pewnych zejścia

zarządzca borów ***Gaertner,***
w **Schönthal** pod Saganem
w Dolnym Szląsku.

Piekarz Faden, Młyńska ulica 18. sprzedaje po 5 Sgr. $6\frac{1}{2}$ funt piękny chleb okrągły i długi.

Świeże ostrzygi

otrzymali ***W. F. Meyer & Comp.***

Ulubione Klahma Dr. Graefego karmelki piersiowe na kaszel i duszność, funt 10 i 12 Sgr. są zuów do nabycia u ***Izydora Buscha.***

Piwo zdrowia zwane **Extrakt słodowy,**

$\frac{3}{4}$ butelka po 15 Sgr. wynalezione przez posiedziciela browaru B. Hoff w Wrocławiu. Polecone i zaświadczone przez Radzców zdrowia, Panów Dra. Graetzer, kawalera orderu orła czerwonego, nadlekarza sztabu i garnizonu Dra. Seippel, Pana Radzcę zdrowia Dra Friedeberg w Berlinie.

Skład u Kruga i Fabriciusza,
w Poznaniu, przy ulicy Wrocławskiéj 11

Ponsowe słodkie Messeńskie pomarańcze i cytryny otrzymał i poleca po nader umiarkowanych cenach.

Izydor Busch, plac Wilhel. 16.

Swieżą czekoladę w kawałkach, świeżą massę Cacao i mąkę z czekolady poleca

Izydor Appel, obok Król. Banku.

Bardzo duże śliwki tureckie funt po $3\frac{1}{2}$ Sgr., 10 funt. po 1 Tal., **śliwki węgierskie** funt po $2\frac{1}{2}$ Sgr., 15 funt. po 1 Tal., **olbrzymie suszone gruszki** funt po 3 Sgr., **ołomunieckie serki** sztuka po 3 Fen., 15 po 3 Sgr., **najlepszy ser szwajcarski** funt 7 Sgr. i **prawdziwy limburgski ser** polecają

Krug & Fabricius,
Wrocławska ulica Nr. 11.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 30 Stycznia 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{4}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	$93\frac{3}{4}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{3}{4}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	83
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$79\frac{3}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$100\frac{1}{2}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	84
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{3}{4}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$90\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	$109\frac{1}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	$96\frac{3}{4}$	—

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu. Dnia 1. Lutego 1858 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy piękněj, szefel po 16 garn.	2	6	3	2	10	—
Pszenicy średniéj	2	1	3	2	3	9
Pszenicy ordynaryjnéj	1	22	6	1	27	6
Żyta przedniego, szefel	1	8	6	1	9	—
Żyta lżejszego	1	7	—	1	8	—
Jeczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jeczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	28	—	—	29	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	1	15	—	1	17	6
Gorch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	1	15	—	1	20	—
Ziemniaków, szefel	—	12	—	—	14	—
Masła, garniec	2	15	—	2	20	—
Siana, centnar	—	25	—	1	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	5	—	—	5	10	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral. dnia 30. Stycznia	13	7	6	13	22	6
dnia 1. Lutego	13	7	6	13	22	6